



FILHARMONIA
SZCZECIN





Szanowni Państwo,

dobrym obyczajem przyjętym w salach koncertowych jest oklaskiwanie wykonawców wieloczęściowego utworu dopiero po jego zakończeniu. Krótkie przerwy między poszczególnymi częściami wypełnione są ciszą. Brawa między częściami, a jeszcze gorzej – w trakcie dłuższej pauzy mogą rozpraszać wykonawców oraz innych słuchaczy, a przez to zburzyć budowane przez muzykę napięcie i nastrój.



Piątek – 21 listopada 2025 roku – godz. 19.00

Znaki zapytania

Koncert symfoniczny

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii
im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie

Tomasz Strahl wiolonczela
Antoni Wit dyrygent

W programie:

FERENC LISZT

Poemat symfoniczny *Preludia* [18']

ERNEST BLOCH

Schelomo. Rapsodia hebrajska
na wiolonczelę i orkiestrę [24']

/przerwa/

JOHANNES BRAHMS

II Symfonia D-dur op. 73 [40']

– Allegro non troppo

– Adagio non troppo

– Allegretto grazioso, quasi andantino – Presto ma non
assai

– Allegro con spirito





TOMASZ STRAHL

Jeden z najwybitniejszych polskich wiolonczelistów. Absolwent Akademii Muzycznej w Warszawie w klasie prof. Kazimierza Michalika. Jako stypendysta rządu austriackiego odbył roczne studium podyplomowe w Hochschule für Musik und Darstellende Kunst w Wiedniu pod kierunkiem Tobiasa Kühne.

Laureat konkursów ogólnopolskich i międzynarodowych, m.in. I nagrody na V Międzynarodowym Konkursie Muzycznym im. Nicanora Zabalety w San Sebastián (1991). Otrzymał również nagrodę-stypendium Polsko-Japońskiej Fundacji JESC (1994).

Koncertuje z najlepszymi orkiestrami na tak prestiżowych scenach jak Konzerthaus (Berlin), Brucknersaal (Linz), St. John's Smith Square (Londyn), Art Center (Tel Awiw), Toppan Hall (Tokio), Auditori (Barcelona), Sala im. Michaiła Glinki w Sankt Peterburgu, Teatr Wielki oraz Filharmonia Narodowa w Warszawie.

Do ważnych wydarzeń w karierze artysty należy wykonanie – w obecności kompozytora – Koncertu wiolonczelowego Witolda Lutosławskiego pod dyrekcją Mirosława Jacka Błaszczyka (1993) oraz polskie prawykonanie II Koncertu wiolonczelowego „Prières” Piotra Mossa na Festiwalu „Prawykonania” z Narodową Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia (2005).

Dokonał wielu nagrań archiwalnych dla Polskiego Radia i Telewizji Polskiej, a także dla CBC Radio w Kanadzie; jego dyskografia obejmuje nagrania dla Pony Canyon, CD Accord, Pavane Records, Gema Stereo, Polmusic, Acte Préalable i Sony Classics. Trzykrotnie został laureatem nagrody Fryderyk, m.in. w roku 2019 (w kategorii „Album roku – Muzyka symfoniczna i koncertująca”) i 2020 (w kategorii „Album roku – Muzyka kameralna”).

Jest profesorem Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie. Prowadzi kursy mistrzowskie w Polsce, Holandii, Finlandii, Niemczech, Japonii i Ameryce Południowej. Zasiada w jury wielu krajowych i międzynarodowych konkursów wiolonczelowych. W 2017 roku otrzymał nagrodę I stopnia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za wybitne osiągnięcia artystyczne.

Artysta gra na instrumencie sygnowanym „Leopold Widhalm, Norymberga 1778”.





ANTONI WIT

Należy do grona najwybitniejszych polskich dyrygentów, oklaskiwany na estradach całego świata. Dyrygent honorowy Filharmonii Krakowskiej, w latach 2013–2018 dyrektor artystyczny Orquesta Sinfónica de Navarra w Pampelunie. Wcześniej kierował zespołami Filharmonii Pomorskiej (1974–1977), Orkiestry i Chóru Polskiego Radia i TV w Krakowie (1977–1983), Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach (1983–2000), Orquesta Filarmónica de Gran Canaria (1987–1992). W latach 2002–2013 sprawował funkcję dyrektora naczelnego i artystycznego Filharmonii Narodowej w Warszawie.

Studiował dyrygenturę u Henryka Czyży w PWSM w Krakowie, ukończył również studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim. Działalność zawodową rozpoczął jako asystent Witolda Rowickiego w Filharmonii Narodowej w Warszawie. Po otrzymaniu II nagrody na Międzynarodowym Konkursie Dyrygenckim im. Herberta von Karajana w Berlinie w 1971 roku został asystentem patrona konkursu.

Występował niemal we wszystkich ośrodkach muzycznych Europy, Azji, Australii i obu Ameryk. W ostatnich sezonach prowadził m.in. orkiestrę La Scali w Mediolanie, The Cleveland Orchestra, BBC London Symphony Orchestra, Yomiuri Nippon SO, Tokyo Metropolitan SO, Budapest Festival Orchestra, Orquesta Nacional de España (Madryt), China Philharmonic Orchestra (Pekin), Shanghai SO, New Zealand SO, Teatro Colón (Buenos Aires), Berliner Philharmoniker, Staatskapelle Dresden, Royal Philharmonic Orchestra (na festiwalu w Montreux), New Japan Philharmonic. Jego nagrania opublikowano na ponad 200 płytach, które otrzymały liczne nagrody (m.in. Grammy Award 2013, Diapason d'Or, Grand Prix de la Nouvelle Académie du Disque, Choc du Monde de la Musique, Cannes Classical Award i cztery polskie Fryderyki). Nagrania obejmują dzieła najwybitniejszych polskich kompozytorów, jak również utwory światowej literatury – m.in. przyjęte z wielkim uznaniem krytyków interpretacje dzieł Smetany, Dvořáka, Schumann, Brahmsa, Mahlera i Richarda Straussa. Należy do nielicznego grona artystów na świecie, których płyty sprzedano w łącznym nakładzie niemal pięciu milionów egzemplarzy.



Znaki zapytania

Trzeci poemat symfoniczny **Ferenca Liszta** (1811–1886), *Preludia* (*Les Préludes*, ok. 1850), najbardziej chyba popularny wśród trzynastu jego dzieł tego rodzaju, opatrzony został tytułem, który odnosić się ma do ody Alphonse’a de Lamartine’a, aczkolwiek nigdy nie udało się przekonująco dowieść relacji między tymi dwoma utworami. Nawet cytowane w przedmowie do partytury zdanie: „Czymże jest nasze życie, jeśli nie seria preludiów do nieznannej pieśni, której pierwszą uroczystą nutę intonuje śmierć” jest prawdopodobnie autorstwa nie francuskiego poety, lecz księżnej Karoliny zu Sayn-Wittgenstein. Jedna z czterech przedmów do partytury zawiera następujące słowa: „Miłość jest rozświetloną jutrzeńką wszelkiego serca. Lecz w czymż to losie pierwsze rozkosze szczęścia nie zostały przerwane gwałtownym hukiem burzy, która swym szorstkim tchnieniem rozwiewa ułudę piękna i ciosami błyskawic obraca w proch jego ołtarz? I któraż dusza, tak raniona w swej najgłębszej istocie, nie szuka chętnie ukojenia w urokliwej ciszy świata przyrody? A jednak człęk nie cieszy się zbyt długo słodyczą owego spokoju pośród łagodnych pól: gdy tylko rozlegnie się »wojenny sygnał trąbki«, śpieszy – jakkolwiek zwałaby się ta wojna, która go wzywa w szeregi walczących – na najbardziej niebezpieczny posterunek, by w bitewnym zamęcie, objawiwszy na nowo swą siłę, odzyskać pełną świadomość samego siebie”.

Jak we wszystkich poematach symfonicznych Liszta, na początku dzieła, w introdukcji i zaraz po niej – w orkiestrowym tutti – pojawia się temat, z którego wywodzi się cała tkanka muzyczna. Dzieło, będące jedną z najbardziej osobistych wypowiedzi kompozytora, jest wyrazem jego głęboko humanistycznego przekonania, że życie tryumfuje nad śmiercią.

Anonimowy autor przedmowy do wydania partytury z roku 1855 stara się wyjaśnić strukturę utworu, składającego się z introdukcji i czterech części. W jego interpretacji ów główny muzyczny motyw wyraża naturę ludzką stanowiącą nierozwiązywalny problem świata. Dwukrotnie pojawiający się w *Preludiach* fragment *Andante maestoso* ukazuje człowieka po stoczonej bitwie. W części środkowej kompozytor wydaje się podążać za myślą Lamartine’a. Człowiek znajduje wprawdzie ucieczkę w zaciszu wiejskiej samotni, po jakimś jednak czasie już nie jest w stanie znieść spokojnego życia w tym sielskim otoczeniu. Opuszcza je zatem i wraca do walki. Tak więc człowiek nie może egzystować wyrzekając się udziału w pełnych niebezpieczeństw bitwach, nawet gdyby miał postradać w nich wszystko – w tym również własne życie. (18’)



Pochodzący z Genewy **Ernest Bloch** (1880–1959) tak pisał o swym wielkim cyklu utworów „żydowskich”, skomponowanych w latach 1911–1918: „Nie zamierzam ani nie pragnę podejmować próby rekonstrukcji muzyki Żydów, nie chcę używać w mych utworach melodii mniej czy bardziej autentycznych. Nie jestem archeologiem. Uważam za rzecz pierwszej wagi pisanie muzyki porządnej i szczerzej – czyli własnej. Interesuje mnie hebrajski duch, ukazany w całej swej złożoności i rozedrganiu na kartach Biblii: wigor i naiwność patriarchów, gwałtowność widoczna w księgach prorockich, żarliwe pragnienie sprawiedliwości, desperacja kaznodziejów z Jerozolimy, gorzyc i wzniosłość Księgi Hio-ba, zmysłowość Pieśni nad Pieśniami. Wszystko to jest w nas – i jest także we mnie. Ową najlepszą częstkę staram się usłyszeć w sobie i przełożyć na język muzyki – to czcigodne dziedzictwo, co drzemie w naszych duszach”. Niewątpliwie najważniejszym i najbardziej znanym dziełem z tego cyklu jest **Rapsodia hebrajska *Schelomo*** na wiolonczelę i orkiestrę (1916) – ostatnie dzieło napisane przez kompozytora przed jego wyjazdem do Ameryki.

Inspiracją w pracy Blocha nad muzycznym portretem Salomona – ważniejszą nawet niż przypisywana mu Księga Koheleta (z jej powtarzającym się sławnym refrenem o marności wszystkiego) – była także woskowa statuetka króla: rzeźbę tę, łączącą orientalny przepych z duchową intensywnością, stworzyła Catherine Barjanski, żona wiolonczelisty, który miał być pierwszym wykonawcą utworu.

Bohaterem kompozycji jest biblijny król Salomon, reprezentowany przez instrument solowy. Określenie „rapsodia” nie tylko wskazuje na formę dzieła (w tym wypadku chodzi o swobodnie ukształtowany trzyczęściowy koncert), lecz także jest aluzją do starożytnych rapsodów-aojdów. Jak pisał Guido Gatti: „Wiolonczela – dzięki swej bogatej frazie, melodyjnej i olśniewająco lirycznej, innym razem zaś deklamacyjnej, pełnej dramatycznej gry światła i cieni – jawi się tu niczym reinkarnacją Salomona w całej jego chwale, otoczonego tysiącem żon i konkubin, ciżbą sług i wojowników. [...] Cała wypowiedź solisty, bardziej wokalne niż instrumentalnej natury, zdaje się w swej ekspresji wyrastać wprost z prozy talmudycznej”. Orkiestra reprezentuje świat, który rozprasza tragicznego władcę mnogością barw i rozerotyżowanymi głosami kobiet – Salomon daremnie próbuje się im przeciwstawić. Rodzi się w ten sposób przejmujący konflikt między tym, co fizyczne, a tym, co duchowe. A skoro ostatecznie wszystko jest marnością, należy nauczyć się żyć bez nadziei. Dlatego *Schelomo* jest jedynym utworem Blocha, który kończy się pesymistycznie.

Krytyk muzyczny Olin Downes, któremu jeszcze w roku 1916 Bloch przedstawił swój utwór w wersji fortepianowej, napisał lapidarnie: „potok muzyki, gorzki, namiętny, podniosły, całość obleczona w złoto i purpurę”. Lapidarnie można go nazwać orientálną fantazją – „hebrajskość” bowiem pozostaje tu dość umowna. (24')



O ile o dramatycznej I Symfonii c-moll **Johannesa Brahmsa** (1833–1897) często mawia się, że jest to jakby dziesiąta Beethovena, o tyle napisana rok później **II Symfonia D-dur op. 73** (1878) – będąca jej i przeciwieństwem, i uzupełnieniem – przyrównywana bywa do „Pastoralnej”. Żadnego tu jednak muzycznego wizerunku „obudzenia się pogodnych uczuć z chwilą przybycia na wieś”, szmeru strumienia, chłopskich tańców czy pasterskich pieśni... Twórca znajdującemu upodobanie w muzyce absolutnej chodziło raczej o ogólnie ujęty nastrój, będący syntezą pewnego doświadczenia – a także o tęsknotę za osiągnięciem duchowego spokoju.

W żartobliwy sposób kompozytor informował swego wydawcę, że będzie to dzieło melancholijne: „Nie napisałem nigdy niczego równie mrocznego i ponurego [...]. Musi Pan te nuty wydrukować w czarnej ramce, by ich smutek zyskał swój wewnętrzny wyraz”. Była to oczywista prowokacja, symfonia bowiem jest pogodna i radosna. Jeden z najbardziej wpływowych ówczesnych krytyków i wielki zwolennik stylu Brahmsa, Eduard Hanslick, twierdził, że „w jej żyłach płynie krew mozartowska”. I dodawał z aprobatą, iż kompozytor nie sięgnął w niej do malarstwa bądź poezji, dowodząc tym sposobem, że uprawianie klasycznego gatunku symfonii, muzyki wolnej od programowości, wciąż jest na szczście możliwe.

Trzy początkowe dźwięki D–Cis–D części pierwszej (*Allegro ma non troppo*), grane przez niskie instrumenty smyczkowe, stanowią jakby sygnaturę dzieła, ukazującą się we wszystkich ogniwach symfonii w rozmaitym oświetleniu. Słuchając tej części można sobie zapewne wyobrazić jakiś przesycony łagodnym blaskiem słońca krajobraz, sugerowany przez liczne, niezależne od siebie muzyczne idee, które łatwo zapadają w pamięć. Część drugą (*Adagio non troppo*) otwierają wiolonczele, wprowadzając brzmienie dość melancholijne: być może to przejaw tęsknoty za przeszłością i dawnym szczęściem...

Część trzecia to oryginalne scherzo (*Allegretto grazioso, quasi andantino*), które ma dwa tria (*Presto, ma non assai*), stanowiące wariacyjne ujęcie części głównej – daje to układ zbliżony do ronda (ABACA). Zwraca tu uwagę duże zróżnicowanie tematyczne i metryczne oraz pewna prostota harmonii i instrumentacji. Haydnowski z ducha finał (*Allegro con spirito*) jest pełen witalności. Materiał tematyczny wywiedziony z części początkowej miesza się tu z nowym, całość zaś wieńczy nader burzliwa koda, w której najwięcej do powiedzenia mają niskie instrumenty dęte blaszane. (40')

Piotr Urbański



ZAPRASZAMY NA KOLEJNE KONCERTY

28.11

pt, 19:00

Goście w Filharmonii Polscy uczestnicy XIX Konkursu Chopinowskiego

recital

Zuzanna Sejbuk fortepian
Krzysztof Wierciński fortepian

30.11

nd, 19:00

Filharmonia Light Dikanda z Orkiestrą

koncert

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii w Szczecinie
folkowy zespół muzyczny **Dikanda**
Mateusz Czarnowski dyrygent, aranżacje

05.12

pt, 19:00

Istota elegancji

koncert symfoniczny

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii w Szczecinie
Paweł Maślanka skrzypce
Izabela Kokosińska obój
Edyta Moroz fagot
Yesong Lee wiolonczela
Jakub Przybycień dyrygent

G. ROSSINI – Uwertura do opery *Jedwabna drabinka*
J. HAYDN – Symfonia koncertująca B-dur Hob. I:105
L. van BEETHOVEN – VII Symfonia A-dur op. 92





Sehr geehrte Damen und Herren,

bei mehrteiligen Kompositionen ist es im Konzertsaal allgemein üblich, erst nach dem Verklingen des Gesamtwerkes zu applaudieren.

In den kurzen Pausen zwischen den einzelnen Sätzen herrscht Stille.

Applaus zwischen den Sätzen oder gar während einer längeren Pause im Stück kann Musiker und Zuhörer ablenken und so die durch die Musik geschaffene Spannung und Stimmung zunichtemachen.



Freitag – 21. November 2025 – 19:00 Uhr

Fragezeichen

Sinfonisches Konzert

Sinfonieorchester
der Mieczysław-Karłowicz-Philharmonie Szczecin

Tomasz Strahl Cello
Antoni Wit Leitung

Programm:

FERENC LISZT

Tondichtung *Les préludes* [18']

ERNEST BLOCH

Schelomo. Rhapsodie hébraïque B. 39
für Cello und Orchester [24']

/Pause/

JOHANNES BRAHMS

Sinfonie Nr. 2 D-Dur op. 73 [40']

– Allegro non troppo

– Adagio non troppo

– Allegretto grazioso, quasi andantino – Presto ma non
assai

– Allegro con spirito





TOMASZ STRAHL

Einer der herausragendsten polnischen Cellisten. Absolvent der Musikakademie Warschau in der Klasse von Prof. Kazimierz Michalik. Als Stipendiat der österreichischen Regierung absolvierte er ein einjähriges Aufbaustudium an der Hochschule für Musik und Darstellende Kunst in Wien bei Tobias Kühne.

Er ist Preisträger nationaler und internationaler Wettbewerbe. 1991 erhielt er den 1. Preis beim 5. Internationalen Nicanor-Zabaleta-Musikwettbewerb in San Sebastián. 1994 wurde ihm ein Stipendium der Polnisch-Japanischen Stiftung JESC verliehen. Er konzertiert mit führenden Orchestern in renommierten Musikzentren wie dem Berliner Konzerthaus, dem Brucknersaal in Linz, der Smith Square Hall in London, dem Art Center in Tel Aviv, der Toppan Hall in Tokio, dem Auditori in Barcelona, dem Glinka-Saal in St. Petersburg, der Nationaloper und der Nationalphilharmonie Warschau.

Zu den Höhepunkten seiner Karriere zählen die Aufführung des Cellokonzerts von Witold Lutosławski unter der Leitung von Mirosław Jacek Błaszczyk in Anwesenheit des Komponisten (1993) sowie die polnische Erstaufführung des Cellokonzerts Nr. 2 „Prières“ von Piotr Moss beim Festival „Prawykonania“ mit dem Nationalen Sinfonieorchester des Polnischen Rundfunks (2005). Er hat zahlreiche Archivaufnahmen für den Polnischen Rundfunk und das Polnische Fernsehen sowie für CBC Radio in Kanada eingespielt; seine Diskographie umfasst CD-Aufnahmen bei Pony Canyon, CD Accord, Pavane Records, Gema Stereo, Polmusic, Acte Préalable und Sony Classics. Dreimal wurde er mit dem „Fryderyk“-Preis ausgezeichnet, darunter 2019 (Kategorie „Album des Jahres – Sinfonische und konzertante Musik“) und 2020 (Kategorie „Album des Jahres – Kammermusik“).

Er ist Professor an der Fryderyk-Chopin-Universität für Musik in Warschau und leitet Meisterkurse in den Niederlanden, Finnland, Deutschland, Polen, Japan und Südamerika. Zudem ist er Jurymitglied zahlreicher nationaler und internationaler Cellowettbewerbe. 2017 wurde er mit dem höchsten Rang der Auszeichnung des polnischen Ministers für Kultur und nationales Erbe für herausragende künstlerische Leistungen geehrt. Er spielt ein Cello von Leopold Widhalm (Nürnberg 1778).



ANTONI WIT

Einer der renommiertesten polnischen Dirigenten, der weltweit enthusiastisch empfangen wird. In den Jahren 2013–2018 war er künstlerischer Leiter des Orquesta Sinfónica de Navarra in Pamplona; überdies ist er Ehrendirigent der Philharmonie Krakau. Früher leitete er das Orchester der Pommerschen Philharmonie (1974–1977), Orchester und Chor des Polnischen Rundfunks und Fernsehens Krakau (1977–1983), das Nationale Sinfonieorchester des Polnischen Rundfunks Katowitz (1983–2000) sowie das Orquesta Filarmónica de Gran Canaria (1987–1992). In den Jahren 2002–2013 war er als Hauptdirektor und künstlerischer Leiter der Nationalphilharmonie Warschau tätig.

Antoni Wit studierte bei Henryk Czyż an der Krakauer Musikhochschule, er absolvierte auch Jurastudium an der Jagiellonen-Universität in Krakau. Seine Karriere begann er als Assistent von Witold Rowicki bei der Warschauer Nationalphilharmonie. Nachdem er 1971 den 2. Preis beim Internationalen Herbert von Karajan-Dirigentenwettbewerb in Berlin erhalten hatte, wurde er Karajans Assistent.

Antoni Wit ist in nahezu allen wichtigen Musikzentren in Europa, Asien, Australien, Nord- und Südamerika aufgetreten. Er dirigierte zahlreiche Klangkörper (Mailänder Scala, The Cleveland Orchestra, BBC London Symphony Orchestra, Yomiuri Nippon SO, Tokyo Metropolitan SO, Budapest Festival Orchestra, Orquesta Nacional de España Madrid, Berner Symphoniker, China Philharmonic Orchestra Peking, Shanghai SO, New Zealand SO, Teatro Colón Buenos Aires, Berliner Philharmoniker, Staatskapelle Dresden, Royal Philharmonic Orchestra, New Japan Philharmonic). Die von ihm realisierten Aufnahmen umfassen über 200 CDs, viele von ihnen erhielten zahlreiche Preise (u.a. den Grammy Award 2013, den Diapason d'Or, den Grand Prix de la Nouvelle Académie du Disque, den Choc du Monde de la Musique, den Cannes Classical Award sowie vier polnische „Fryderyk“-Preise). Seine Diskografie enthält polnische Werke als auch Kompositionen von Smetana, Dvořák, Schumann, Brahms, Mahler und Richard Strauss. Er gehört zu dem kleinen Kreis von Künstlern, deren Schallplatten und CDs in einer Gesamtauflage von über fünf Millionen Exemplaren erschienen.



Fragezeichen

Die dritte Tondichtung **Ferenc Liszts** (1811–1886), *Les préludes* (ca. 1850), ist wahrscheinlich das populärste Werk unter seinen dreizehn Orchesterstücken dieser Art. Der Titel knüpft vermutlich an eine der Oden von Alphonse de Lamartine an (eine reale Beziehung zwischen den beiden Werken wurde aber nie überzeugend bewiesen). Selbst der im Vorwort zur Partitur zitierte Satz („Was anders ist unser Leben, als eine Reihenfolge von Präludien zu jenem unbekannten Gesang, dessen erste und feierliche Note der Tod anstimmt?...“) entstammt vermutlich keiner der Schriften des französischen Dichters – er wurde von der Herzogin Caroline zu Sayn-Wittgenstein notiert. Eine der vier Vorreden zu *Les préludes* enthält die folgende Passage: „Die Liebe ist das leuchtende Frührot jedes Herzens; in welchem Geschick aber wurden nicht die ersten Wonnen des Glückes von dem Brausen des Sturmes unterbrochen, der mit rauem Odem seine holden Illusionen verweht, mit tödlichem Blitz seinen Altar zerstört – und welche, im Innersten verwundete Seele sucht nicht gern nach solchen Erschütterungen in der lieblichen Stille des Landlebens die eignen Erinnerungen einzuwiegen? Dennoch trägt der Mann nicht lang die wohlige Ruhe inmitten besänftigender Naturstimmungen, und »wenn der Drommete Sturmsignal« ertönt, eilt er, wie immer der Krieg heißen möge, der ihn in die Reihe der Streitenden ruft, auf den gefährvollsten Posten, um im Gedränge des Kampfes wieder zum ganzen Bewusstsein seiner selbst und in den vollen Besitz seiner Kraft zu kommen“.

Wie in allen sinfonischen Dichtungen von Ferenc Liszt erklingt der Hauptgedanke zu Beginn des Werkes (in der Einleitung) und kehrt sofort im Orchestertutti wieder – aus diesem Thema entsteht das ganze Opus. In seinen *Préludes* kommt Liszts zutiefst humanistische Überzeugung zum Ausdruck, das Leben obsiege über den Tod.

Der anonyme Verfasser des Geleitwortes zur Partiturausgabe von 1855 versucht, die Struktur der Tondichtung zu erklären: Das aus einer Einführung und vier Teilen bestehende Werk zeigt seines Erachtens die menschliche Natur als unlösbares Problem der Welt. Das zweimal in *Les préludes* erklingende *Andante maestoso* spiegelt einen Menschen nach der Schlacht wider. Im zentralen Teil scheint der Komponist Lamartines Ideen zu folgen: Der Mensch findet zwar irgendeine Zuflucht, nach einiger Zeit ist er aber außerstande, ein solch geruhames Leben zu führen. So verlässt er seine idyllische Umgebung, um zum Kampf zurückzukehren. Denn ohne Wagnis kann er nicht existieren – nach seiner Natur riskiert er alles, sogar das eigene Dasein. (18')



Der aus Genf stammende **Ernest Bloch** (1880–1959) schrieb über seinen großen Zyklus „jüdischer“ Werke, der zwischen 1911 und 1918 entstand: „Es ist weder meine Absicht, noch mein Wunsch, eine Wiederherstellung jüdischer Musik zu versuchen oder meine Werke auf mehr oder weniger authentische Melodien zu begründen. Ich bin kein Archäologe. Ich glaube, dass es das wichtigste ist, gute und echte Musik zu schreiben – meine Musik. Es ist eher der hebräische Geist, der mich interessiert, die vielschichtige, brennende und bewegte Seele, die ich durch die Bibel hindurch schwingen fühle: die Frische, die Gewalt der prophetischen Schriften, der Schmerz und die unermessliche Größe des Buches Hiob, die Sinnlichkeiten des Hohen Liedes. Es ist alles das, was ich in mir zu hören und in Musik zu übertragen bemüht bin. Ich lausche nur meiner inneren Stimme, einer Stimme, die von sehr weit zu kommen scheint. Einer Stimme, die beim Lesen gewisser Stellen der Bibel erbebt“. Das bedeutendste und bekannteste Werk dieses Zyklus ist die **Rhapsodie hébraïque Schelomo** (1916) für Violoncello und Orchester – Blochs letzte Komposition vor seiner Auswanderung nach Amerika. Die wichtigste Inspiration für Blochs musikalisches Bild Salomos – noch wesentlicher als das ihm zugeschriebene Buch Kohelet mit seinem berühmten, wiederkehrenden Refrain von der Nichtigkeit aller Dinge – war eine Wachsskulptur des Königs; jenes Bildnis, das orientalische Pracht mit geistiger Intensität verbindet, schuf Catherine Barjansky, die Ehefrau des Cellisten, der das Werk erstmals aufführen sollte.

Der Protagonist der Komposition ist der biblische König Salomo, verkörpert durch das Soloinstrument. Die Bezeichnung „Rhapsodie“ verweist nicht nur auf die Form des Werkes (in diesem Fall ein frei gestaltetes dreisätziges Konzert), sondern auch auf die antiken Rhapsoden-Aöden. Guido Gatti schrieb: „Das Violoncello – mit seinen reichen, melodischen, teils verblüffend lyrischen, teils deklamatorischen Phrasen, voll dramatischen Spiels von Licht und Schatten – erscheint hier wie eine Reinkarnation Salomos in all seiner Pracht, umgeben von tausend Frauen und Konkubinen, einer Schar von Dienern und Kriegern. [...] Der gesamte Vortrag des Solisten, von eher vokaler als instrumentaler Natur, scheint in seiner Ausdruckskraft unmittelbar aus der talmudischen Prosa zu erwachsen“. Das Orchester repräsentiert die Welt, die den tragischen Herrscher mit einer Fülle von Farben und den erotisierten Stimmen der Frauen bedrängt – Salomo versucht vergeblich, sich ihnen zu widersetzen. So entsteht ein ergreifender Konflikt zwischen dem Physischen und dem Geistigen. Und da letztlich alles eitel ist, muss man lernen, ohne Hoffnung zu leben. Deshalb ist *Schelomo* das einzige Werk Blochs, das düster und pessimistisch endet.

Der Musikkritiker Olin Downes, dem Bloch das Werk noch 1916 in der Klavierfassung vorlegte, schrieb lapidar: „Ein Strom von Musik, herb, leidenschaftlich, erhaben – das Ganze in Gold und Purpur gehüllt“. Man könnte es ebenso knapp eine orientalische Fantasie nennen – denn der „hebräische Tonfall“ des Werks ist als bewusste künstlerische Stilisierung gedacht. (24)



So oft die dramatische Sinfonie Nr. 1 c-Moll von **Johannes Brahms** (1833–1897) als „Beethovens Zehnte“ bezeichnet wird, so gern vergleicht man die ein Jahr später entstandene **Sinfonie Nr. 2 D-Dur op. 73** (1878) – zugleich Gegenbild und Ergänzung der Ersten – mit der „Pastoralen“. Doch findet sich hier kein musikalisches Abbild eines „Erwachens heiterer Empfindungen bei der Ankunft auf dem Lande“, kein Murmeln des Baches, keine bäuerlichen Tänze oder Hirtenweisen... Dem Komponisten, der seine höchste Erfüllung in der absoluten Musik sah, ging es vielmehr um eine allgemein gefasste Stimmung, die eine bestimmte Erfahrung verdichtet – ebenso wie um die Sehnsucht nach innerem Frieden.

Zu jener Zeit schrieb Brahms in scherzhaftem Ton an seinen Verleger: „Die neue Sinfonie ist so melancholisch, dass Sie es nicht aushalten. Ich habe noch nie so was Trauriges, Molliges geschrieben: Die Partitur muss mit Trauerrand erscheinen“. Dies war freilich pure Ironie, denn die Sinfonie ist hell und lebensfroh. Einer der einflussreichsten Kritiker jener Zeit und großer Bewunderer des Brahms'schen Stils, Eduard Hanslick, meinte sogar, „in ihren Adern fließe mozartsches Blut“. Und er fügte zustimmend hinzu, Brahms habe hier auf jede Form malerischer oder dichterischer Programmatik verzichtet – ein überzeugender Beweis dafür, dass das klassische Genre der Sinfonie, jene von außermusikalischen Inhalten freie Kunstform, glücklicherweise weiterhin möglich sei.

Die drei eröffnenden Töne D–Cis–D des ersten Satzes (*Allegro ma non troppo*), gespielt von den tiefen Streichern, bilden gleichsam die Signatur des Werkes; sie erscheinen in allen Sätzen der Sinfonie in immer neuem Licht. Beim Hören dieses Satzes kann man sich eine in mildes Sonnenlicht getauchte Landschaft vorstellen, evoziert durch zahlreiche, voneinander unabhängige musikalische Gedanken, die sich leicht dem Gedächtnis einprägen. Der zweite Satz (*Adagio non troppo*), von den Celli eröffnet, führt eine eher melancholische Klangfarbe ein – vielleicht ein Ausdruck der Sehnsucht nach Vergangenem und einstigem Glück...

Der dritte Satz ist ein originelles Scherzo (*Allegretto grazioso, quasi andantino*), das zwei Trios (*Presto ma non assai*) besitzt, die als Variationen des Hauptteils gestaltet sind – ein Aufbau, der der Rondoform (ABACA) nahekommt. Auffallend ist hier die große metrische Vielfalt sowie eine gewisse Einfachheit der Harmonik und Instrumentation. Der in seinem Geist geradezu haydn'sche Finalsatz (*Allegro con spirito*) sprüht vor Vitalität. Das thematische Material, das sich aus dem Eröffnungssatz ableitet, mischt sich mit neuen Ideen; gekrönt wird das Ganze von einer äußerst stürmischen Coda, in der vor allem die tiefen Blechbläser zu Wort kommen. (40')

Piotr Urbański

(Deutsche Fassung von Tomasz Kowalewski)

UNSERE KONZERTEMPFEHLUNGEN

28.11

Fr, 19:00

Zu Gast in der Philharmonie Polnische Teilnehmer am 19. Chopin-Wettbewerb

Rezital

Zuzanna Sejbuk Klavier
Krzysztof Wierciński Klavier

30.11

So, 19:00

Filharmonia Light Dikanda mit Orchester

Konzert

Sinfonieorchester der Philharmonie Stettin
Folkband Dikanda
Mateusz Czarnowski Dirigent, Arrangements

05.12

Fr, 19:00

Die Essenz der Eleganz

Sinfoniekonzert

Sinfonieorchester der Philharmonie Stettin
Paweł Maślanka Violine
Izabela Kokosińska Oboe
Edyta Moroz Fagott
Yesong Lee Cello
Jakub Przybycień Leitung

G. ROSSINI – Ouvertüre zur Oper „La scala di seta“
J. HAYDN – Sinfonia concertante B-Dur Hob. I:105
L. van BEETHOVEN – Sinfonie Nr. 7 A-Dur op. 92



ORKIESTRA W DZISIEJSZYM KONCERCIE

KONCERTMISTRZ / KONZERTMEISTER

Paweł Maślanka

I SKRZYPCE / 1. VIOLINEN

Joanna Goch

Edyta Wolańska

Elżbieta Fabiszak-Dąbrowska

Izabela Wojciechowska

Olga Rozmus

Maciej Musiał

Wioletta Borkowska

Anna Majewska

Dominik Gugąła

Maria Polanowska

Andrii Kreshchenskyi

II SKRZYPCE / 2. VIOLINEN

Anna Przerwa

Robert Smoliński

Magdalena Pajestka

Joanna Ostaszewska

Alicja Ptasiński

Zuzanna Ciołek

Łukasz Górewicz

Aleksandra Górka

Miłosz Kosmał

Robert Cybulski

ALTÓWKI / BRATSCHEN

Grzegorz Sadowski

Wojciech Mazur

Galina Smolińska

Dominika Kotlicka

Igor Rudnicki

Luca Persico

Izabela Joniec

Aleksandra Majewska

WIOLONCZELE / CELLI

Yesong Lee

Jacek Tomczak

Ihor Chilipik

Natalia Wesołowska

Jakub Wyciślik

Matylda Adamus

KONTRABASY / KONTRABÄSSE

Karol Nasiłowski

Paweł Jędrzejewski

Michał Mitschke

Robert Możejewski

FLETY / FLÖTEN

Filippo del Noce

Paweł Majewski

Anna Wojnowicz-Drężek



ORCHESTER IM HEUTIGEN KONZERT

OBOJE / OBOEN

Katarzyna Rachmaciej
Grzegorz Świąćciochowski
Piotr Kokosiński

KLARNETY / KLARINETTEN

Krzysztof Krzyżewski
Krzysztof Baturo
Piotr Wybraniec

FAGOTY / FAGOTTE

Anna Bownik
Zbigniew Kania
Edyta Moroz

WALTORNIE / HÖRNER

Katarzyna Sułkowska-Gdula
Bartosz Wawruch
Dawid Kostrzewa
Oleksandr Melnychenko
Radosław Zamojski

TRĄBKI / TROMPETEN

Marcin Olkowski
Bogdan Rymaszewski
Sławomir Kuszvara

PUZONY / POSAUNEN

Mateusz Kupski
Wojciech Bublej
Igor Puszkur

TUBA

Tomasz Zienkowicz

KOTŁY / PAUKEN

Jorge Luis Valcarcel Gregorio

PERKUSJA / SCHLAGZEUG

Dariusz Jagiełło
Jacek Wierchowski
Michał Kram*

HARFY / HRFEN

Juliusz Wesołowski
Sandra Kasperek*

CELESTA

Milena Palkaj*

* gościnnie / als Gast





GALERIA POZIOM 4

Adrian Koterski | *Zmęczone oczy*

Wystawa *Zmęczone oczy* wyrasta z praktyki nieustannego balansowania pomiędzy tym, co rzeczywiste, a tym, co projektowane przez wyobraźnię. Jej źródłem jest doświadczenie miejsca pochodzenia autora, do którego powrócił po latach nieobecności – odmienionego, szorstkiego, industrialnego osiedla w Szczecinie, zazębiającego się z terenami Stocznii, w którym fragmenty obiektów, przedmioty i pozostawione ślady od lat budzą poczucie obcości i nierealności. To właśnie tam narodziła się wrażliwość na materię pozbawioną funkcji, na rzeczy nie do końca rozpoznawalne, uruchamiające procesy wyobrażeniowe. Z biegiem czasu ten sposób patrzenia rozszerzył się – obejmując nie tylko zewnętrzne formy, ale również wewnętrzne obrazy, które pojawiają się na granicy jawy i snu.

Prezentowane prace są kontynuacją tej postawy – stanowią próbę uchwycenia momentu, w którym percepcja przestaje być stabilna, a widzenie zaczyna tworzyć własne hybrydy: połączenia realnych bodźców, wspomnień, lęków i myśli.

Zmęczone oczy odnoszą się do stanu bliskiego omamom, w którym wzrok jest znużony, ale właśnie przez to bardziej podatny na obrazy niestabilne. W takim widzeniu rzeczy przechodzą z materii w wyobrażenie, a wyobrażenie powraca w materii prac – proces przypominający cyrkulację, zmiany stanów skupienia, tworzy obieg napędzający powstawanie obiektów, które krążą w nim niczym echo. To właśnie tam, w tej szczelinie percepcji, pojawiają się formy – jak krótkie przeblyski na granicy jawy i snu, w momencie tuż przed zamknięciem powiek, gdy rzeczywistość i sen łączą się w jeden obraz.



[Art.Room]

Tomasz Lazar | *Shinjuku Crush*

W samym centrum jednej z największych metropolii świata znajduje się prawdziwy fenomen codziennego życia – stacja Shinjuku. To nie tylko największy węzeł komunikacyjny w Tokio, ale i najbardziej ruchliwa stacja kolejowa na świecie. Otwarta w 1885 roku, dziś każdego dnia obsługuje ponad 3,5 miliona pasażerów.

Poranki na Shinjuku to osobny spektakl – ludzie tłoczą się na peronach, a tłum jest tak gęsty, że trudno byłoby wsunąć igłę między ramiona pasażerów. W tej masie ciał, dźwięków i porannego pośpiechu można dostrzec ciekawy paradoks: wielu podróżnych, mimo zgiełku, śpi na stojąco, kołysząc się z zamkniętymi oczami w rytmie pociągów, które prowadzą ich do biur, sklepów i szkół.

Shinjuku nie jest tylko stacją – to również mikrokosmos japońskiego życia.

Galerie dostępne są dla odwiedzających w wybrane soboty i niedziele w godzinach 12.00 – 16.00 (ostatnie wejście o 15.30)

Bilety w cenie 20 PLN dostępne są w kasie, biletomacie i na stronie filharmonia.szczecin.pl.

Wstęp bezpłatny dla dzieci do lat 10 i osób z niepełnosprawnościami.

Goście koncertów mogą odwiedzić galerie bezpłatnie w trakcie przerw i pół godziny po zakończeniu koncertu.





GALERIA POZIOM 4

Adrian Koterski | *Müde Augen*

Die Ausstellung *Müde Augen* erwächst aus der Praxis des unaufhörlichen Balancierens zwischen Realem und von der Vorstellungskraft Entworfenem. Sie rührt von der Erfahrung ihres Schöpfers her, der nach Jahren der Abwesenheit an seinen Herkunftsort zurückkehrte – an ein abgeändertes, rohes, industrielles Gebiet in Stettin, das ans Werftgelände grenzt und in dem Überreste von Gebäuden, Gegenstände und hinterlassene Spuren seit Jahren ein Gefühl des Fremden und Irrealen hervorrufen. Hier entstand die Sensibilität für Materie ohne Funktion, für kaum greifbare Dinge, die imaginative Prozesse anstoßen. Im Laufe der Zeit weitete sich diese Wahrnehmungsweise aus – sie umfasst nicht nur äußere Formen, sondern auch innere Bilder, die an der Schwelle zwischen Wachsein und Traum erscheinen.

Die gezeigten Werke führen diese Haltung fort; sie versuchen, den Moment einzufangen, in dem die Wahrnehmung instabil wird und das Sehen beginnt, eigene Hybriden hervorzubringen – reale Eindrücke, Erinnerungen, Ängste und Gedanken verschmelzen dabei.

Müde Augen verweisen auf einen Zustand, der nahe an Halluzinationen liegt, in dem das Sehvermögen erschöpft ist, gerade deshalb aber anfälliger für instabile Bilder wird. In solch einer Sichtweise gehen die Dinge von der Materie in die Vorstellung über, und die Vorstellung kehrt in die Materie der Werke zurück – ein Prozess, der an Zirkulation und Zustandsänderungen erinnert und einen Kreislauf schafft, der die Entstehung von Objekten antreibt, die in ihm wie ein Echo zirkulieren. Dort, in dieser Spalte der Wahrnehmung, erscheinen Formen – wie kurze Aufblitze an der Schwelle von Wachsein und Traum, in dem Moment kurz vor dem Schließen der Augenlider, wenn Reales und Traumhaftes zu einem Bild verschmelzen.





[Art.Room]

Tomasz Lazar | *Shinjuku Crush*

Im Zentrum einer der größten Metropolen der Welt befindet sich ein wahres Phänomen des Alltagslebens – der Bahnhof Shinjuku. Er ist nicht nur der größte Verkehrsknotenpunkt Tokios, sondern auch der verkehrsreichste Bahnhof der Welt. Eröffnet im Jahr 1885, befördert er heute täglich über 3.5 Millionen Fahrgäste.

Morgens sieht man dort ein besonderes Spektakel – Menschen drängen sich auf den Bahnsteigen, das Gedränge ist so dicht, dass man kaum eine Nadel zwischen die Schultern der Fahrgäste schieben könnte. In diesem Meer aus Körpern, Geräuschen und morgendlicher Hast zeigt sich ein interessantes Paradox: Viele Reisende schlafen (trotz des Trubels) im Stehen, wiegen sich mit geschlossenen Augen im Rhythmus der Züge, die sie zu Büros, Geschäften und Schulen bringen.

Shinjuku ist weit mehr als ein Bahnhof – es ist ein Mikrokosmos des japanischen Lebens.

Die Galerien sind an ausgewählten Samstagen und Sonntagen von 12:00 bis 16:00 Uhr geöffnet (letzter Einlass um 15:30 Uhr).

Eintrittskarten zum Preis von 20 PLN sind an der Kasse, am Ticketautomaten und auf der Website filharmonia.szczecin.pl erhältlich.

Freier Eintritt für Kinder bis 10 Jahre und Personen mit Behinderungen.

Konzertbesucher:innen können die Galerien während der Pausen und bis eine halbe Stunde nach Konzertende kostenfrei besuchen.





Movember (od ang. moustache i november – wąsy i listopad) to międzynarodowy ruch zapoczątkowany w Australii w 2003 roku, którego największym symbolem są zapuszczane wąsy. Z czasem stały się one symbolem wsparcia dla działań związanych z zapobieganiem chorobom nowotworowym dotyczących mężczyzn, przede wszystkim prostaty i jąder.

Ale zdrowie to nie tylko wyniki badań i wizyty u lekarza. To także troska o kondycję psychiczną, spokój umysłu i emocjonalną równowagę. Przypominamy o tym, że muzyka i sztuka mogą być ogromnym wsparciem – pomagają wyciszyć myśli, odnaleźć harmonię, przywrócić poczucie równowagi i, co jest hasłem tegorocznej edycji Movembra w Filharmonii, usłyszeć siebie.

Movember pełen wydarzeń

Listopadowe spotkania z Movembrem rozpoczęły się w Filharmonii 13 listopada koncertem Widnokreśli Webba - prawykonaniem najnowszego utworu Dariusza Przybylskiego *Zwierciadła Webba* na wiolonczelę, organy i elektronikę. Tego samego wieczora odbyło się otwarcie wystawy *Zmęczone oczy* Adriana Kolerskiego.

Za nami również wizualno-muzyczny wieczór: 20 listopada miał miejsce wernisaż Tomasza Lazara – jednego z najbardziej utytułowanych i najzdolniejszych polskich fotografików oraz koncert wybuchowego bałkańskiego duetu skrzypcowo-akordeonowego, który tworzą Daniel Lazar i Almir Mesковиć.

Punktem kulminacyjnym tegorocznego cyklu Movember będzie **Strefa mężczyzn i Scena zdrowia – 27 listopada o 18:00** zapraszamy do holu Filharmonii. To miejsce, gdzie będzie można zatrzymać się na chwilę, odpocząć i zrobić coś dobrego dla siebie.

Na gości czekać będą bezpłatne atrakcje, m.in. **profesjonałści ze strefy barberów**, oferujący strzyżenie i stylizację zgodnie z indywidualnymi życzeniami – idealny sposób, by symbolicznie włączyć się w kampanię Movember i zadbać o swoje wąsy. Miłośnicy motoryzacji będą mogli z bliska obejrzeć imponujący **motocykl BMW R18**, który zachwyca mocą, klasą i precyzją wykonania. Nie zabraknie również okazji do rozmowy o zdrowiu i stylu życia – przy stoisku Sanprobi będzie można skonsultować się z dietetykiem, sprawdzić skład masy ciała i poznać swój wiek metaboliczny.





O godzinie 19:00 zapraszamy do sali kameralnej – Panel dyskusyjny poprowadzi dziennikarka **Marzena Rogalska**, zapraszając ekspertów i publiczność do otwartej rozmowy o tym, czym naprawdę jest zdrowie mężczyzn. z udziałem ekspertów, którego celem jest zwiększenie świadomości na temat zdrowia mężczyzn, profilaktyki oraz roli wczesnej diagnostyki w zapobieganiu poważnym chorobom.

W rozmowie wezmą udział m.in. **prof. dr hab. n. med. Wojciech Marlicz**, gastroenterolog i specjalista chorób wewnętrznych, prezes Polskiego Towarzystwa Gastroenterologii, który podzieli się swoim doświadczeniem w zakresie profilaktyki i wczesnej diagnostyki chorób, **dr hab. n. med. Artur Lemiński**, urolog, Ordynator Oddziału Urologii Ogólnej i Onkologicznej SPSW w Szczecinie opowie o znaczeniu badań profilaktycznych, a także o chorobach, które można skutecznie wyleczyć dzięki wczesnemu rozpoznaniu. **Piotr Lisek**, wybitny lekkoatleta, rekordzista Polski w skoku o tyczce i olimpijczyk, przedstawi swoją perspektywę na znaczenie aktywności fizycznej, motywacji i równowagi psychicznej w utrzymaniu zdrowia i dobrej formy.

27-11-2025, 18:00

Strefa Mężczyzn - hol

27-11-2025, 19:00

Scena Zdrowia - panel dyskusyjny – sala kameralna

Prelegenci:

prof. dr hab. n. med. Wojciech Marlicz

dr hab. n. med. Artur Lemiński

Piotr Lisek

Sebastian Morzyc

Sebastian Dzuła

Maja Kamińska-Kołota - tłumaczenie migowe

Zenon Iskra - tłumaczenie migowe

Marzena Rogalska – moderatorka



INFORMACJE

Sprzedaż biletów prowadzona jest w kasie Filharmonii, biletomacie oraz za pośrednictwem strony filharmonia.szczecin.pl

Kasa Filharmonii:

tel. +48 91 431 07 20

kasa@filharmonia.szczecin.pl

Kasa jest czynna:

od wtorku do czwartku w godz. 13.00–18.00

w piątek w godz. 13.00–20.00

w sobotę w godz. 12.00–16.00

oraz godzinę przed każdym biletowanym wydarzeniem,
którego organizatorem jest Filharmonia.

Infolinia:

Tel. +48 539 94 94 54

Infolinia jest czynna:

od wtorku do czwartku w godz. 10.00–16.00.

Zakup bądź rezerwacja biletów wiąże się z *akceptacją Regulaminu sprzedaży i rezerwacji biletów* oraz *Regulaminu sprzedaży internetowej*, obowiązujących w Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie.

Regulaminy są dostępne na stronie filharmonia.szczecin.pl oraz w kasie Filharmonii.

Informujemy o możliwości asystowania pracowników Filharmonii osobom niepełnosprawnym podczas koncertów organizowanych przez Filharmonię.

Więcej: filharmonia.szczecin.pl/bilety

Sekretariat Filharmonii jest czynny:

od poniedziałku do piątku w godz. 8.30–16.30

tel. +48 91 430 95 11

sekretariat@filharmonia.szczecin.pl

filharmonia.szczecin.pl

Filharmonia zastrzega sobie prawo zmiany repertuaru i wykonawców.



INFORMATIONEN:

Der Verkauf von Eintrittskarten erfolgt an der Kasse der Philharmonie, am Ticketautomaten und über die Internetseite **filharmonia.szczecin.pl**

Kasse der Philharmonie:

tel.: +48 91 431 07 20

kasa@filharmonia.szczecin.pl

Die Kasse ist geöffnet:

Dienstag bis Donnerstag 13 bis 18 Uhr,

Freitag von 13 bis 20 Uhr,

Samstag 12 bis 16 Uhr,

sowie eine Stunde vor jeder Veranstaltung der Philharmonie, die eine Eintrittskarte erfordert.

Info-Hotline:

+48 539 94 94 54

Die Info-Hotline ist erreichbar:

von Dienstag bis Donnerstag 10 – 16 Uhr

Mit dem Kauf oder der Reservierung von Eintrittskarten akzeptieren Sie die *Allgemeinen Geschäftsbedingungen für den Kartenverkauf und die Reservierung* sowie die *Allgemeinen Geschäftsbedingungen für den Online-Verkauf*, die bei der Mieczysław-Karłowicz-Philharmonie in Szczecin gelten. Die Bestimmungen sind unter filharmonia.szczecin.pl und an der Kasse der Philharmonie erhältlich.

Wir informieren über die Möglichkeit der Assistenz der Menschen mit Behinderungen während der von der Philharmonie organisierten Konzerte. Weitere Informationen an der Kasse der Philharmonie.

Mehr: filharmonia.szczecin.pl/bilety

Das Sekretariat der Philharmonie ist geöffnet:

von Montag bis Freitag 8.30–16.30 Uhr

Tel. +48 91 430 95 11

sekretariat@filharmonia.szczecin.pl

filharmonia.szczecin.pl

Die Philharmonie behält sich Besetzungs- und Programmänderungen vor.



Partnerzy sezonu artystycznego 2025/2026

Partner der Musiksaison 2025/2026

Mecenasek Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza
w Szczecinie jest Enea.

Schirmherr der Mieczysław-Karłowicz-Philharmonie
in Szczecin ist Enea.



Partnerem sezonu artystycznego 2025/2026 jest STRABAG.

Partner der künstlerischen Saison 2025/2026 ist STRABAG.



Partnerem motoryzacyjnym jest Dealer BMW Bońkowsky.

Der Automobilpartner ist der Dealer BMW Bońkowsky.



**BMW
Bońkowsky**

Partnerem zdrowia jest Sanprobi.

Sanprobi ist unser Gesundheitspartner.



Usłysz Siebie. FilHERmonia i Movember
zadanie finansowane jest przez Miasto Szczecin.
Hör in Dich hinein. FilHERmonie und Movember
werden von der Stadt Szczecin finanziert.



Partnerami cykli FilHERmonia i Movember
są Sanprobi i Dealer BMW Bońkowsky.

Partner der Veranstaltungsreihen FilHERmonie und Movember
sind Sanprobi und der BMW-Händler Bońkowsky.

